Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 97. — ROK XLII.

PONIEDZIAŁEK
8 KWIETNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z noszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8· zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 1 1-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

W Gdańsku agitowali tylko narodowi socjaliści i Polacy.

Gdańsk, 7 kwietnia. (PAT). Frekwencja w czasie dzisiejszych wyborów była, zwłaszcza między godziną 9 a 14 bardzo duża. Przypuszczają, że w tym czasie głosowało już od 60 do 70 proc. uprawnionych do głosowania. Ulicami miasta udekorowanemi chorągwiami i transparentami polskiemi jak i narodowo-socjalistycznemi, przejeżdżają samochody ciężarowe z umundurowanymi członkami organizacji narodowo-socjalistycznej, agitującymi za listą hitlerowską. **Poza Polakami i narodowymi socjalistami nikt nie uprawia publicznie agitacji wyborczej.**

Socjaliści usiłowali uruchomić wozy meblowe, oraz samochody zaopatrzone w plakaty wyborcze, **jednak liczne grupy hitlerowców rzuciły się na te wozy, niszcząc je doszczętnie.**

Komisarz Rzplitej protestuje przeciwko nadużyciom.

Gdańsk, 7 kwietnia (PAT). W Pszczółkach odbywało się w lokalu wyborczym głosowanie jawne. Ponieważ nie ustawiono żadnej zamkniętej urny, do której powinno się wrzucać kartki, **wyborcy zmuszeni byli wypełniać kartki wyborcze jawnie przy stole komisji wyborczej w obecności dwóch hitlerowców. We Wrzeszczu i w Kalthofie nie dopuszczono do lokalów wyborczych mężów zaufania polskiego komitetu wyborczego.**

Komisarz generalny interwenjował w senacie gdańskim, żądając natychmiastowego usunięcia nieprawidłowości i nadużyć.

—oo—

Protektorat ks. prymasa Hlonda nad zlotem harcerskim.

Ks. prymas kardynał Hlond przyjął 5 bm. na audjencji naczelnego kapelana Z. H. P. ks. M. Łuzara i p. dr. B. Chrzanowskiego, który w imieniu Naczelnictwa Związku H. P. prosili ks. Prymasa o objęcie protektoratu nad Jubileuszowym Zlotem Harcerstwa w Spale. Ks. Prymas przychylił się do prośby i przyrzekł odprawić Mszę św. na intencję Harcerstwa na Jasnej Górze dnia 21 lipca. W tym dniu zjedzie na Jasną Górę około 2000 harcerek i harcerzy z obozu zlotowego w Spale, aby imieniem całego Harcerstwa Polskiego w kraju i zagranicą złożyć dziękczynne votum w postaci dużego krzyża harcerskiego. (KAP).

Zbagatelizowali skandaliczne wystąpienie młodolegjonowe w Łucku.

W „Komunikacie prasowym" szefostwa prasy i propagandy Komendy Głównej Legjonu Młodych (28. III. 35) ukazała się następująca notatka:

„W związku wystąpieniem red. J. Laskowskiego na akademji 5-lecia L. M. w Łucku dn. 3. III.b r., jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że red. J. Laskowski nie reprezentował organizacji na powyższej akademji, lecz był zaproszony prywatnie przez komendanta Okręgu Wołyńskiego. Komenda Główna Legjonu Młodych wyjaśnia ze swej strony, że organizacja L. M. z Kościołem katolickim ani z żadną religją nie walczy, ale osobistych przekonań swych członków krępować nie chce i nie będzie. W sprawie poruszonych w prasie ustępień z zajmowanych stanowisk działaczy młodolegjonowych w Łucku, Komenda Główna Legjonu Młodych informuje, że komendant główny tej organizacji wniosków o zwolnienie nie uwzględnił, wychodząc z założenia, że tego rodzaju incydenty nie mogą wpływać na tok pracy organizacyjnej".

Oświadczenie to, które najwyraźniej bagatelizuje całą sprawę, jest jeszcze jednym z tak tów. rzucających światło na wrogi stosunek Legjonu Młodych do Kościoła katolickiego. (KAP).

Zwłoki gen Konarzewskiego w Balingródku

Przeprawa kondukti pogrzebowego przez Wilję.

Wilno, 7. 4. (PAT). Ze Święcian donoszą: Pociąg ze zwłokami śp. inspektora armji gen. dyw. D. Konarzewskiego, który w piątek wyjechał z Warszawy, — przybył wczoraj na przystanek w Santoce, pow. święciańskiego, gdzie oczekiwali go przedstawiciele władz miejscowych. Po złożeniu trumny na lawetę, udano się nad Wilję, gdzie oddział saperów przeprawił na promie na drugi brzeg cały dondukt, złożony z kilkuset osób, oddziałów wojska, trzech wozów z wieńcami i samochodów.

Przed kościołem parafjalnym w Balingródku oczekiwał szwadron 23 p. ułanów, do które go przyłączyła się orkiestra 1 p. p. leg. Po nabożeństwie żałobnem złożono trumnę ze zwłokami na miejscowym cmentarzu w grobie rodziny Konarzewskich.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W SZCZAKOWEJ.

Chrzanów, 7 kwietnia. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 21 rozpoczęła się konferencja między dyrekcją zakładów cementowych Portland-Cementu a delegatami robotników w sprawie zlikwidowania strejku. W konferencji brali ponadto udział obwodowy inspektor pracy Czarnecki i starosta powiatowy dr. Łęcki. **Przez cały czas konferencji robotnicy wraz z rodzinami w liczbie około 500 osób oczekiwali przed bramami fabryki na wynik.** O godzinie 5 rano doszło do obustronnego porozumienia, w wyniku którego podpisana została umowa zbiorowa.

Po konferencji odbyło się wielkie zgromadzenie wszystkich robotników i ich rodzin na którem robotnicy przyjęli sprawozdanie delegatów do wiadomości.

STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W TARNOWIE ZAKOŃCZONY.

Tarnów, 7. 4. (PAT). Strejk robotników budowlanych w Tarnowie, trwający od 6 tygodni, został zlikwidowany. Podpisana umowa zbiorowa między robotnikami a przedsiębiorcami na konferencji w inspektoracie pracy obowiązywać będzie do 31 marca 1936 r. Utrzymuje ona w mocy minimalne płace murarzy i cieśli, ponadto wprowadza pewną zwyżkę zarobków dla pomocników budowlanych oraz zawiera klauzulę o angielskiej sobocie.

DO PALESTYNY WYJECHAŁO W ROKU BIEŻ. 6219 ŻYDÓW.

Inspektorat emigracyjny opracował dokładną statystykę, dotyczącą wychodźtwa z Polski w pierwszym kwartale b. r. Wynika z niej, że od stycznia do marca b. r. wydano **10.803 zezwoleń na bezpłatne paszporty emigracyjne.** W ciągu wyżej wymienionego okresu **wyemigrowało do Palestyny 6.219 osób.** Stanowi to 76 proc. ogólnej emigracji. Do Argentyny 732 osoby, do Stanów Zjednoczonych 390, do Brazylji 263, do Kanady 186, do Urugwaju 111, do Paragwaju 92. Około 200 osób wyemigrowało do innych krajów, jak Afryki, Australji, Chili i t. d.

Według narodowości emigracja żydowska z Polski stanowi 90 proc. ogółu wychodźtwa.

CECHOWANIE LICZNIKÓW DOROŻEK SAMOCHOWYCH.

Warszawa, 6. 4. (Telef.). Główny Urząd Miar i Wag rozszerza stopniowo w całej Polsce przymus cechowania liczników dorożek samochodowych. W najbliższym czasie będzie przeprowadzona kontrola liczników na kresach wschodnich.

Francja zabezpiecza się przed niespodziankami.

Paryż, 7 kwietnia. (PAT) Agencja Havasa donosi: Minister obrony narodowej gen. Maurin wystosował od gubernatorów wojskowych rozkaz, w którym pisze: Zarządzenie o utrzymaniu na służbie czynnej kontyngentu żołnierzy jest prostym środkiem bezpieczeństwa. **Francja straciła 1.500.000 synów i nie chce ponownie ryzykować takiej ofiary, wobec tego musi zabezpieczyć swoje terytorjum od wszelkich niespodzianek.** Oczekując aż nowi poborowi będą odpowiednio wyćwiczeni, Francja zmuszona jest do korzystania z ludzi już wyćwiczonych dla zabezpieczenia swoich ognisk domowych.

—oo—

Szerokie uprawnienia dla prezydenta Stanów Zjedn. na wypadek wojny.

PRAWO REKWIROWANIA WSZYSTKICH ZASOBÓW FINANSOWYCH KRAJU, ZARZĄDZANIA POBORU DO WOJSKA I PRAWO KONTROLI CAŁEGO PRZEMYSŁU.

Waszyngton, 7. 4. (PAT). Izba reprezentantów uchwaliła jednomyślnie wniosek komisji senatu o obronie kraju. Wniosek stanowi poprawkę do projektu Mac Swaina. Na mocy tego wniosku prezydent Stanów Zjednoczonych w czasie wojny **będzie miał prawo rekwirowania wszystkich zasobów finansowych kraju.** Prezydent zyskuje prawo zarządzenia poboru do wojska z tem, że szeregowcy otrzymywać będą żołd równy płacy robotników nie wykwalifikowanych. Prezydent zyskuje prawo poddania kontroli całego przemysłu z wyjątkiem dzienników i księgarń. **Izba uchwaliła również wniosek o opodatkowaniu i konfiskowaniu dochodów przemysłu wojennego.**

—oo—

Sowiety krajem katastrof komunikacyjnych.

Moskwa, 7. 4. (PAT). Komisarz transportu wodnego Rachomow oświadczył, że w r. 1933 wydarzyło się w jego resorcie **7.061 katastrof, które wyrządziły szkód na 27 milj. rubli, w r. 1934 — 6.563 katastrof, które spowodowały straty na ogólną sumę około 31 milj. rubli. Około 85 proc. katastrof wynikło z powodu karygodnego niedbalstwa załóg personalu portowego, lichego remontu i nieporządków na linjach żeglugowych.** Przeszło 85 proc. katastrof przypada na transporty rzeczne.

EWAKUACJA KOLEJARZY SOW. Z KOLEI WSCH.-CHIŃSKIEJ.

Moskwa, 7. 4. (PAT). Rozpoczęła się ewakuacja kolejarzy sowieckich z kolei wschodnio-chińskiej. Specjalna komisja repatrjacyjna przybyła do Irkucka. **Ogółem podlega repatrjacji 6000 kolejarzy, a około 20.000 osób, licząc wszystkich członków rodzin.**

„Hr. Zeppelin" nie wpadł do oceanu.

Berlin, 7. 4. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło dementi pogłosek zagranicznych o rzekomej katastrofie sterowca „Hr. Zeppelin", który miał jakoby wpaść do oceanu. Według tych pogłosek, ofiarą katastrofy miał paść również premjer pruski Goering wraz ze swą narzeczoną Emmą Donnemann. Równocześnie zdementowane zostały doniesienia prasy londyńskiej o rzekomym zamachu na min. Goebbelsa w czasie jego pobytu w Gdańsku.

—ooo—

Morderca 13 chłopców?

Berlin, 7. 4. (PAT). Policja berlińska aresztowała 65-letniego Seefelda pod zarzutem morderstwa na tle seksualnem, dokonanego na 8-letnim chłopcu w miejscowości Wittenberge. Istnieje podejrzenie, że Seefeld już poprzednio dokonał szeregu zbrodni seksualnych, mordując 12 chłopców w Brandenburgji i Meklemburgji.

Znowu Cambridge zwycięzca.

Londyn, 7. 4. (PAT). W sobotę odbył się na Tamizie tradycyjny wyścig wioślarski pomiędzy reprezentacjami uniwersyt. Cambridge—Oxford. Wyścig ten rozgrywany rok rocznie na Tamizie pomiędzy mostem Putney a mostem Barnes na długości około 4 mil, odgrywał dotąd doniosłą rolę, jako oficjalne otwarcie t. zw. sezonu wiosennego. **Kwestja, kto wygra wyścig, stanowi przedmiot jak największego zainteresowania ze strony całego Londynu, jak i nawet całej Anglji.** Od 1924 r. trwa nieprzerwanie pasmo zwycięstw załogi Cambridge, wczorajszy wyścig wygrała również drużyna Cambridge po raz 12-ty z rzędu.

Fakt ciągłych zwycięstw Cambridge przyczynił się niewątpliwie do pewnego osłabienia zainteresowania londyńczyków temi wyścigami.

Cambridge wyprzedził swego przeciwnika o 4 i pół długości. Czas zwycięzców wynosi 19:48 sek., czas pokonanych — 20:02 sek.

Adm. Swirski nawiązuje styczność z admiralicją brytyjską

Londyn, 7. 4. (PAT). W związku z dokonaniem w Anglji zamówienia marynarki polskiej przybył do Londynu admirał Świrski, który przy sposobności pobytu w stolicy Wielkiej Bytanji nawiąże kontakt z admiralicją brytyjską. W poniedziałek rano adm. Świrski złoży w admiralicji oficjalną wizytę, we wtorek w imieniu delegacji brytyjskiej adm. Chatfield, lord admiralicji, podejmować będzie adm. Świrskiego śniadaniem, w którem weźmie udział amb. Raczyński. W ciągu środy, czwartku i piątku admirał Świrski zwiedzi bazy morskie brytyjskiej marynarki wojennej w Portsmouth oraz **wykonującą zamówienie polskie stocznię angielską w Cowes i Weymouth.** W sobotę amb. Raczyński wyda na cześć adm. Świrskiego pożegnalne śniadanie, w którem wezmą również udział przedstawiciele admiralicji brytyjskiej.

SAMOCHÓD WPADŁ W TŁUM.

Paryż, 7 kwietnia. (PAT). W Chateau Thierry wydarzyła się katastrofa automobilowa, w której zginęło dwoje dzieci a parę osób zostało rannych. Wypadek nastąpił podczas wyścigów automobilowych. **Sa mochód nagle zahamowany zarzucił i wpadł w tłum stojący przy drodze.**

Inny samochód biorący udział w wyścigach, wpadł na drzewo i zapalił się. Wypadku z ludźmi nie było.

Co słychać w Krakowie.

KWIECIEŃ.

Poniedziałek 8: Amancjusza bw., Dionizego bw., Makarji m.
Wschód słońca 5.03, zachód 18.20.
Długość dnia 13 godzin i 17 minut.
Wtorek 9: Marji Kleofas., Hilarego m., Hug... bw.
Wschód słońca 5.01, zachód 18.21.
Długość dnia 13 godzin i 20 minut.

—o-o—

WICHURY ŚNIEŻNE, przeszły nad Krakowem dwukrotnie w ub. sobotę i niedzielę. Wichura sobotnia pokryła miasto ok. godz. 17 cienką warstwą śniegu, która szybko zniknęła pod promieniami słońca, przyświecającemi bezpośrednio po opadzie. — Opad niedzielny, zanotowany około godziny 12, był jeszcze mniejszy i również w parę chwil nie pozostało po nim ani śladu, za wyjątkiem spadku temperatury do +8 stopni C.

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA STRZELECKIEGO (Bractwa Kurkowego), obradowało w ub. niedzielę w lokalu własnym, przy ul. Lubicz. W zebraniu wzięło udział około 100 członków. Obradom przewodniczył prezes Tow. dr. L. Schneider. Na porządku dziennym znalazły się sprawozdania Zarządu, Komisji rewizyjnej, oraz budżet na rok bieżący. Zamyka się on kwotą 45.300 zł. 60 gr. Zebrani przyjęli przedłożone im sprawozdanie i udzielili Zarządowi absolutorjum. Następnie uchwalili budżet na rok 1935 oraz kilka wniosków zgłoszonych przez członków jako dezyderaty, które załatwi Zarząd Towarzystwa, wedle własnego uznania.

200 „SYBIRAKÓW“ wzięło udział w Walnem Zebraniu krak. Oddziału Związku, któremu przewodniczył dyr. Topolnicki. Na zebraniu stwierdzono między innemi stały rozwój organizacji, oraz uchwalono absolutorjum ustępującemu zarządowi. Na czele nowowybranego Zarządu stanął ponownie p. Pożeczkowski.

PREZESEM KRAK. OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ został wybrany ponownie gen. Mond, który ustąpił swego czasu z tego stanowiska.

OBRADY ZJAZDU PAŃ DOMU zakończone zostały w ub. sobotę wieczorem odczytem prof. U. J. dr. Willman-Grabowskiej „O roli i znaczeniu kobiety w rodzinie“, poczem Zjazd uchwalił szereg wniosków. — W niedzielę uczestniczki zjazdu zwiedzały Kraków.

ŚMIERTELNY UPADEK. W ub. piątek o godz. 13 Stanisław Baster, zam. przy ul. Juljusza Lea 33, zajęty jako woźnica u Kazimierza Chowańca przy ul. Mydlnickiej 5, przy składaniu węgla upadł na posadzkę kamienną tak nieszczęśliwie, że doznał złamania podstawy czaszki. Chowaniec, przewieziony do szpitala Ubezpieczalni Społecznej — zmarł.

OFIARY NOCNYCH BÓJEK. Na stację Pogotowia Ratunkowego zgłosił się wczorajszej nocy Antoni Jakubek, robotnik, lat 21, Żmudzka 35, który przez nieznanego osobnika zraniony został w szyję i okolicę skroni. — Tej samej nocy Józef Semen, bez robotny, lat 28, Starowiślna 51, uderzony został na plantach flaszką w głowę. Rannego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

GARDEROBA I SREBRO STOŁOWE ŁUPEM ZŁODZIEJA. Foglerowi Henrykowi, urzędnikowi prywatnemu, zam. przy ul. Zyblikiewicza 14, dn. 6 bm. pomiędzy godz. 18 a 21 nieznany sprawca skradł z mieszkania przez balkon II p. garderobę i srebro stołowe na łączną szkodę 1.500 zł.

—o0o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Poniedziałek: „Madame Dubarry“ (premjera).
Wtorek: „Upiory“ (gośc. występ W. Siemaszkowej).
Środa: „Upiory“ (gośc. występ W. Siemaszkowej).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
ŚWIT: „Moskiewskie noce“.
WANDA: „Miłość Fräulein Doktor“.
UCIECHA: „Żyd wieczny tułacz“.
SŁONKO: „Przeor Kordecki“, obrońca Częstochowy.
PROMIEŃ: „Narzeczona z Wiednia“ z Martą Eggert i „Człowiek, który ukradł serce“.
ADRIA: „Uwodzicielka“. Joan Crawford.
BAGATELA: „Świat należy do ciebie“ — Na scenie rewja: „Fuks w Bagateli“.

—o0o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w poniedziałek w godzinach porannych „Poskromienie złośnicy“ z dyr. Osterwą w roli głównej, — przedstawienie dla młodzieży krakowskich szkół średnich (wysprzedane). — Jutro, we wtorek „Upiory“ H. Ibsena z gościnnym występem Wandy Siemaszkowej.

KONCERT NA POWIĘKSZENIE FUNDUSZU BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO. Nasi sławni artyści, a to śpiewaczka Ada Sari, czarująca zawsze liryzmem i wirtuozerją techniki śpiewaczej oraz Eugenjusz Mossakowski, najznakomitszy barytonista polski, wystąpią w czwartek 11 bm. w Starym Teatrze z koncertem, z którego dochód przeznaczyli na powiększenie funduszu budowy Muzeum Narodowego w Krakowie.

O 40 proc. spadła konsumpcja pieczywa w Krakowie

W ub. niedzielę obradowało w Krakowie **Walne Zebranie Delegatów Związku Cechów Piekarzy Wojew. Krak.** Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża, delegaci w liczbie **około 100 osób** zebrali się w sali Związku na Kotłowem. Z ramienia władz przybyli nacz. wydz. województwa p. **Wyród,** insp. pracy inż. Konopczyński, oraz reprezentanci Izby Rzemieślniczej pp. **Jarosz i Kudasiewicz.** Obrady zagaił prezes Związku woj. krak. **T. Kozłowski.** Przewodniczącym zebrania wybrano **p. Morawskiego,** prezesa związku centralnego z Warszawy. Po przyjęciu sprawozdania z działalności Związku (ref. p. Kozłowski) i sprawozdania kasowego, uchwalono zarządowi absolutorjum, poczem zatwierdzono preliminarz budżetu na rok 1935.

Dalszą część obrad wypełniły interesujące referaty. P. **Kozłowski mówił o mechanizacji, otwieraniu i likwidacji piekarń,** domagając się, by nowe piekarnie, które powstają, były zmechanizowane. Co do piekarń istniejących to mechanizacja tych jest rzeczą trudną, ze względu na połączone z tem wydatki, których piekarze nie mogą dzisiaj ponosić. **P. Sadłowski** z Katowic poruszył sprawę wadliwej struktury podatkowej. Zaznaczył on, że w ostatnich 4 latach **konsumcja pieczywa zwłaszcza białego spadła o 40 proc.** W tym samym stosunku spadła cena, tymczasem podatki w wyniku zryczałtowania obniżone zostały tylko o **10 proc.** P. Sadłowski wysunął projekt wprowadzenia przez władze skarbowe **książeczek podatkowych,** zamiast luźnych kwitów, które często giną. Wreszcie p. **Moliński** z Żywca opowiedział się **przeciw nowym Rzemieślniczym Związkom gospodarczym, zaznaczając, że należy zostać przy cechach i Zw. cechowych jako najbardziej odpowiadających strukturze rzemiosła.**

Ostatnim punktem zebrania była obszerna dyskusja, oraz uchwalenie wniosków. W porze południowej delegaci udali się **na zwiedzenie krak. Młynów i Łuszczarni.**

W salach obrad organizatorzy urządzili małą wystawę. Zwracało na niej uwagę gustownie urządzone stoisko **fabryki wyrobów szamotowych i kamionkowych p. St. Burtana „Marywil“ w Radomiu i Suchedniowie.** Fabryka ta wystawiła, znane w świecie piekarskim, płyty piekarskie, nie palące pieczywa, cegłę i zaprawę do budowy pieców piekarskich i t. d. Wyroby wspomnianej fabryki **nagrodzone zostały wielokrotnie najwyższemi odznaczeniami na szeregu wystaw.** Ciekawie wypadł również **pokaz działania drożdży,** zmontowany przez drożdżarnię Bieżanów.

W dniu dzisiejszym, w poniedziałek, delegaci udadzą się **do Okocimia,** gdzie zwiedzą browar, wytwórnię drożdży i preparatu słodowego „Enzymalt“.

—oo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Rekolekcje w kościołach krakowskich.

W kościele Bożego Ciała na Kazimierzu. Rekolekcje Wielkopostne od 8—14 kwietnia. Początek rekolekcyj w poniedziałek o godz. 6.30 wieczorem, zakończenie w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 6 rano.

—o0o—

Obrady na Ratuszu w sprawie „Dni Krakowa“.

W piątek wieczorem odbyło się w sali „portretowej“ na Ratuszu pod przewodnictwem ławnika **J. Kuhna** pierwsze posiedzenie pełnego Komitetu Wykonawczego „Dni Krakowa“. Wyczerpujący program prac poszczególnych 12-tu sekcyj przedstawił **dyr. Macudziński,** przedkładając równocześnie **terminarz zajęć Komitetu i sekcyj** aż do dnia rozpoczęcia „Dni Krakowa“. Od tąd sekcje podejmują prace we własnym zakresie. Następnie sekr. kom. wykonawczego **p. Stefański** odczytał instrukcję wewnętrzną trybu urzędowania poszczególnych sekcyj, zapewniającą nader **sprawne i szybkie załatwianie prac wykonawczych,** oraz napływających wniosków i projektów. W toku dyskusji poruszono sprawy **czystości miasta,** co będzie przedmiotem wielkiej akcji propagandowej, mającej rozpocząć się już w najbliższym czasie, dalej **sprawy potanienia kosztów pobytu** dla turystów średnio zamożnych, sprawy plakatu „Dni Krakowa“ dla propagandy w kraju i zagranicą, wreszcie postawiono wniosek o ustalenie standartowego **preliminarza kosztów 3-dniowego pobytu w Krakowie,** obejmujących całość wydatków na mieszkanie, wyżywienie, zwiedzania, udział w imprezach i pobyt w Wieliczce.

Jak wielkie zainteresowanie wzbudziła impreza „Dni Krakowa“ świadczy fakt, że do tej pory nadesłano **19 sztuk teatralnych,** przeważnie napisanych wierszem, z propozycją wystawienia ich w toku „Dni Krakowa“ w teatrze, bądź też **na Wawelu, na bloniach, a nawet... na Wiśle.** Również zgłoszono pomysł imprezy z **Twardowskim,** który **na balonie przyleci z księżyca.** Oczywiście nie wszystkie te pomysły i projekty będą mogły być urzeczywistnione.

Poświęcenie sztandaru I drużyny harcerskiej.

W ub. niedzielę ks. **biskup Rospond** poświęcił w kościele OO. Franciszkanów sztandar I. męskiej drużyny harcerskiej im. Tad. Kościuszki. Drużyna ta, najstarsza w Krakowie, **bo istniejąca 25 lat, działa obecnie na terenie kolejowym.** Wręczenia sztandaru drużynie dokonał na uroczystej akademji w sali Zjednoczenia Kolejowców Polskich **p. dyr. Wolfkanowski.** Na akademję złożyło się pozatem przemówienie zastępcy komendanta chorągwi **p. Gologórskiego,** śpiew p. Kozaka, pro dukcjo **orkiestry kolejowej,** oraz taniec zbójnicki, wykonany przez **harcerzy z Nowego Sącza i mazur** odtańczony przez **harcerki z Krakowa.**

Walne zebranie krak. Oddziału Ligi Ochrony Przyrody.

Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zebranie Krak. Oddziału Ligi Ochrony Przyrody. Walne Zebranie poprzedził odczyt **prof. dr. Wł. Szafera** pt. **„Ochrona przyrody na Podolu“,** którego wysłuchała z żywem zainteresowaniem licznie zebrana publiczność. Następnie zebrani uchwalili szereg wniosków na VII Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Warszawie. Najważniejsze z nich to wniosek o zwrócenie się do Min. WR. i OP. z prośbą o wydanie rozporządzeń wykonawczych do uchwalonej już przed rokiem przez ciała ustawodawcze Rzpltej ustawy o ochronie przyrody, dalej wniosek o zwrócenie się do tego samego Min. z prośbą o przyspieszenie wydania **noweli do ustawy łowieckiej.** Nowela taka idąca w kierunku zwiększonej ochrony przyrody i wiążącej się z nią ochrony zwierzyny łownej jest palącą potrzebą dnia.

Walne Zebranie zwróciło się pozatem z prośbą do Min. Roln. i Reform Roln. o utworzenie Komisji dla spraw ochrony **łososia i troci** celem opracowania całokształtu zagadnień ochrony tych ryb, oraz o wydanie zarządzeń, aby przy zagospodarowywaniu potoków górskich zasięgano opinji rzeczoznawców w dziedzinie rybołóstwa i ochrony przyrody. Wreszcie zebranie zwróciło się do Min. Roln. i Reform Roln. oraz do Min. Spraw Zagr. z prośbą o wszczęcie pertraktacyj z Wolnem Miastem Gdańskiem w sprawie ustanowienia czasu ochronnego dla łososia i troci na terenie Gdańska.

W związku z klęską powodzi w lecie 1934 r. Walne Zebranie przyłącza się do memorjału, uchwalonego na tegorocznym Zjeździe Tow. Przyrodników im. Kopernika we Lwowie w sprawie: **ochrony lasów karpackich** i zainicjowania badań stosunku wody opadowej do wsiąkającej w ziemię w terenach zalesionych i niezalesionych.

Wobec pojawiających się na nowo w prasie głosów o budowie kolejki linowej w Tatrach, Walne Zebranie uchwaliło **jaknajgoretszy protest przeciw budowie takiej kolejki,** oraz potępiła wszelkie takiego rodzaju poczynania w Tatrach, które mają stać się w najbliższej przyszłości Parkiem Narodowym.

Wyrok w procesie o nadużycia w Kasie Chorych.

W sobotę zapadł w Sądzie Okr. karnym wyrok w procesie **Tad. Pliszewskiego.** Sąd uznał, że Pliszewski winien jest przywłaszczenia sobie szeregu rent, które Kasa Chorych wypłacała ubezpieczonym, oraz winien jest fałszowania kwitów. Pliszewski **skazany został na 2 lata więzienia, oraz utratę praw na lat 5.** Pozatem Sąd skazał Pliszewskiego **na zwrot Kasie Chorych 3.469 zł. 50 gr.** Po ogłoszeniu wyroku **prok. dr. Boryczko** postawił wniosek o **aresztowanie oskarżonego.** Wniosek ten, mimo sprzeciwu obrońcy oskarżonego, uwzględniony został przez Trybunał, po godzinnej naradzie. Trybunał postanowił, że wypuszczenie Pliszewskiego na wolną stopę może nastąpić po złożeniu przez niego kaucji w kwocie **4 tys. zł.** Do tej pory Pliszewski przebywał na wolności za kaucją **1.000 zł.**

—o0o—

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“

Na czesne dla Akademików: Marja L., Wieliczka zł 5; N. N. zł 25; W. Ż., E. L. i S. S. zł 9; Ludwikowie Ocetkiewiczowie zł 100; Kwiatkowski zł 10; Ks. K. Pogłódek, Rawicz zł 10; Ks. Andrzej Biliński, Nowy Sącz zł 10; M. K. zł 2.

Na kuchnie Sióstry Samueli: Marja L., Wieliczka zł 5; K. Bujak zł 5; M. Dihm zł 5; N. N. zł 5; Ks. N. N., Nowy Sącz zł 25; Ks. K. Pogłódek, Rawicz zł 5.

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: K. Bujak zł 5; M. Dihm zł 5; Ludwikowie Ocetkiewiczowie zł 200; Ks. K. Pogłódek, Rawicz zł 5.

Na „Rodzinę Sierocą“: Wojciech Ślósarz, Kopce-Leśniczówka zł 12.

Dla „całkowitego sieroty“: Ks. K. Pogłódek, Rawicz zł 5.

Dla Sekcji Opieki Pozaszkolnej Kat. Ligi Okr.: Ks. K. Pogłódek, Rawicz zł 5.

Sport.

Wisła—Śląsk 4:1 (2:1).

Wisła wygrała zasłużenie, choć w zbyt wysokiem stosunku. Pierwszą bramkę zdobyli Ślązacy z rzutu wolnego w 15 minucie przez **Goda.** Wyrównał **Obtułowicz** w 31 minucie z rzutu karnego za rękę obrońcy. Na 6 minut przed przerwą **Artur** podwyższył wynik do 2:1 dla Wisły. Już w pierwszej połowie przeważała nagół Wisła. W drugiej części gry przewaga ta uwidoczniła się jeszcze bardziej. Wykładnikiem jej były dwie dalsze bramki **Obtułowicza** z rzutu wolnego w 9 minucie i **Habowskiego** najpiękniejsza bramka dnia zdobyta w 22 minucie. Oba zespoły niezadowolniły zgromadzonej w liczbie **3 tysięcy** publiczności, znajdnia sie bowiem one w prawdziwie wiosennej formie.

DWA BIEGI NA PRZEŁAJ.

W ub. niedzielę lekkoatleci krak. rozpoczęli sezon dwoma biegami na przełaj. Pierwszy **bieg pań** zgromadził **4 zawodniczki.** Wygrała go **Własnowolska,** przebywając około 1200 m. w czasie **6 min. 14.8 sek.** Zwracał uwagę fakt, że wszystkie 4 zawodniczki należą do drużyny „Metal“ z Tarnowa. Z krakowianek do biegu nie stanęła żadna.

W **biegu panów** na dystansie **około 6 tys.** m. wygrał **Fialka** w czasie 19 min. **46.5 sek.** Drugi **Rzucidło,** trzeci **Jurczyk.** Wszyscy trzej należą do Cracovii. Do biegu stanęło **11 zawodników.**

Rzekomi „czarni“ na granicy Niemiec.

(—) Wobec wyniku dotychczasowych „rozmów“ propaganda niemiecka usiłuje wytwarzać **nastroje jak najniekorzystniejsze dla Francji,** a temsamem usprawiedliwić dozbrajanie się Niemiec. Szpalty pism niemieckich zapełniają wobec tego doniesienie o rzekomych zbrojeniach, wynalazkach wojskowych, **przesunięciach wojsk itp.,** co wszystko ma dowodzić, że Niemcy mogą być w każdej chwili zagrożone.

Rekordem pod względem propagandy jest zaś doniesienie, że **na granicy południowo-zachodniej Niemiec,** poczynając od Szwajcarji, pojawiły się już pierwsze oddziały **„czarnych“** Francuzów, mianowicie Senegalczyków. Przerzuca się ich rzekomo z pośpiechem przedewszystkiem **z garnizonów połud. francuskich,** jak również z Afryki, co oznacza stan alarmu we Francji.

Doniesienie o „czarnych“ Francuzach pozostaje w związku z całą propagandą nienawiści rasowej, która już w czasie wojny rozpalała opinję niemiecką do stanu wrzenia.

Donosi się również o nowem zastosowaniu **stali i betonu** w obszarze pogranicznym.

—o0o—

GDYNIA ZACIĄGA POŻYCZKĘ NA ROZ BUDOWĘ.

Warszawa. (PAT). Ministerstwo spraw wewn. zatwierdziło dwie uchwały rady m. Gdyni w sprawie zaciągnięcia przez miasto **dwu długoterminowych pożyczek. Pierwsza w wysokości 150 tys. zł. przeznaczona jest na pokrycie kosztów planu zabudowania Gdyni, druga w sumie 105 tys. zł. na pokrycie kosztów planu zabudowania gminy Orłowo-morskie i na dokończenie budowy drogi łączącej szosę Gdańsk — Gdynia z wybrzeżem.**

Pożyczki te przyznane zostały przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

—o0o—

Min. Neurath we Włoszech.

We Włoszech bawi min. spraw zagr. Rzeszy von Neurath, który wczoraj wyjechał z Rzymu do Neapolu. Koła niemieckie utrzymują, że pobyt von Neuratha we Włoszech ma charakter ściśle prywatny.

Papieski Konsystorz Publiczny.

W dniu 4 b. m. odbył się w Watykanie konsystorz publiczny, na którym **komandor prof. August Milani**, dziekan Kolegjum adwokatów św. Konsystorza, przedstawiwszy dzieje żywota i męczeństwa błogosławionych Jana Fishera i Tomasza More'a, wystąpił z oficjalnym wnioskiem ogłoszenia ich kanonizacji. Na przemówienie to, wygłoszone po łacinie, **odpowiadał prałat Antoni Pacci**, sekretarz „brevi ad principes“, oznajmiając, że Ojciec św. chętnie przychyla się do tej prośby albowiem **ufa, że kanonizacja ta przyczyni się do powrotu Anglji do jedności z Kościołem rzymskim**, jednakże zastrzega sobie prawo ogłoszenia kanonizacji do czasu zasiągniecia opinji Episkopatu na nowym konsystorzu, który będzie wkrótce zwołany. Po udzieleniu błogosławieństwa apostolskiego konsystorz został zakończony śpiewem utworów klasycznych w wykonaniu chóru sykstyńskiego pod dyrekcją ks. Perosiego. W konsystorzu wzięło udział siedemnastu kardynałów, a wśród nich arcybiskup **metropolita warszawski Ks. Kardynał Al. Kakowski.** Nadto na konsystorzu obecni byli bardzo licznie reprezentowani członkowie dworu papieskiego i korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Watykanie. Po konsystorzu **nowomianowany arcybiskup Westminsteru Artur Hinsley** udał się wraz z postulatorem sprawy do Ojca św. w celu złożenia podziękowań. (KAP.).

Do chorego Hitlera wezwany lekarz z Japonji.

Agencja japońska „Szimbun Rengo“ podaje, że do Niemiec wyjechał **doktór Hiokusiu Takiama,** wezwany osobiście przez kanclerza Hitlera. Dr. Takiama jest najwybitniejszym specjalistą „akupunktury“, **starej japońskiej metody zapomocą nakłuć,** w połączeniu z kauteryzacją. Kanclerz Hitler cierpi podobno na **bezsenność.** Lekarze berlińscy polecili mu zastosowanie akupunktury, której od niedawna zaczęto używać w Europie.

Upokarzające sceny przy degradacji greckich ofiaerów.

Degradacja 13 wojskowych, którzy zostali przez Sąd Wojskowy w Atenach za udział w powstaniu **skazani na dożywotnie ciężkie więzienie,** odbyła się na podwórzu 1 pułku piechoty, gdzie zgromadziły się oddziały reprezentacyjne całej greckiej armji oraz tysiączne rzesze ludności cywilnej. Aktu degradacji dokonał **pułkownik 1 pułku piechoty Rigas,** który po odczytaniu wyroku Sądu Wojennego przez prokuratora, zwracał się po kolei do podsądnych ze słowami: „Słyszałeś swój wyrok? Jesteś niegodny, aby nosić odznaki greckiego oficera. Zostają ci zaorter. Poczem następowało zrywanie odznak i guzików z mundurów. Po ukończeniu degradacji **tłum i żołnierze rzucili się na zdegradowanych, bijąc ich po twarzy i plując na nich.** Zdegradowany kapral Dontas, któremu jeden z widzów plunął w twarz, uderzył go pięścią. Wówczas **tłum rzucił się na kaprala, chcąc go zlinczować.** Tylko z trudem zdołano go obronić przed śmiercią. **Zdegradowani i sponiewierani oficerowie płakali,** gdy odstawiono ich do samochodów, które odwiozły ich do więzienia. Z tłumu podczas całej ceremonji odzywały się okrzyki: **„Hańba wam zdrajcy! Plujemy na was nikczemni“!**

Skazani zostali umieszczeni w więzieniu Singrou. Bracia Tsigantes prosili o pomieszczenie ich w więzieniu na wyspie Kefalonia, skąd pochodzą i gdzie mają krewnych, którzy się nimi będą opiekowali.

Para wyrzuciła maszynistę z lokomotywy

W nocy z dnia 1 na 2 kwietnia na odcinku kolejowym **Florencja—Arezzo** zdarzył się niezwykły wypadek. Wskutek pęknięcia rury kotłowej w lokomotywie pociągu pospiesznego Rzym—Medjolan, **strumień pary wytrysnął z taką siłą, że wyrzucił z lokomotywy maszynistę.** Palacz, który chciał ratować towarzysza, stracił równowagę i **obaj runęli na nasyp.** Pociąg pozbawiony kierowców, szedł jeszcze parę kilometrów i zatrzymał się w polu, wskutek spadku ciśnienia pary. Wówczas dopiero prowadzący pociąg i służba pociągowa zorjentowali się w sytuacji, wszcząwszy poszukiwania, **znaleźli maszynistę i palacza, ciężko potłuczonych** i odesłali ich do szpitala.

„Wróg nr. 1.“ po raz trzeci schwytany.

Dalmas (Texas). (PAT). W pobliżu fortu Werth aresztowano **Raymonda Hamiltona,** który nosił ostatnio nazwę **„wroga publicznego Nr. 1-szy“.**

Hamilton, sprawca szeregu napaści na banki, **ścigany był w ostatnich latach przez sądy 6-ciu południowo-zachodnich stanów,** które skazały go za napady bandyckie ogółem **na 263 lata więzienia.** Osadzony w więzieniu w r. 1933, Hamilton zdołał w styczniu 1934 r. **wydostać się z więzienia,** zabijając przytem jednego ze strażników. — W kwietniu Hamilton został ponownie aresztowany i skazany na śmierć, w lipcu jednak **zdołał raz jeszcze umknąć z więzienia,** a w lutym 1935 r. włamał się do arsenału w Beaumont, skąd zabrał 8 karabinów i kilka tysięcy nabojów.

REWIZJA W REDAKCJI „L'HUMANITE“.

Paryż, (PAT.) W redakcji komunistycznego dziennika „L'Humanite“ przeprowadzono dziś **trwającą trzy godziny rewizję w poszukiwaniu pewnego listu w związku z aferą szpiegowską.** Władze sądowe **odmówiły udzielenia jakichkolwiek informacyj** w sprawie znalezionych podczas rewizji dokumentów. Słychać jednakże, że poszukiwanego listu nie wykryto.

WYBITNY REŻYSER ANGIELSKI W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybędzie wybitny angielski reżyser teatru, **Gordon Crug, jeden z najwybitniejszych znawców Szekspira.** Odwiedzi on Polskę w drodze do Sowietów, dokąd zaprosiły go moskiewskie zespoły teatralne.

—oOo—

Radjo.

PONIEDZIAŁKOWY KONCERT SYMFONICZNY. W poniedziałkowym koncercie symfonicznym Polskiego Radja o godz. 21 usłyszą radjosłuchacze dwa utwory młodych, wielce utalentowanych kompozytorów polskich, wzbudzające żywe zainteresowanie krytyków i publiczności. Pierwszy z nich niedawno wykonany na koncercie filharmonicznym — to suita B. Woytowicza, którego twórczość objawia się w najróżnorodniejszych formach muzycznych: utwory kameralne, symfoniczne, fortepianowe i pieśni. Drugi — to obraz nowoczesnego ujęcia polskiego folkloru — „Chmiel“, Stanisława Wiechowicza. Pozatem w programie: Czajkowski i Weber. Dyrekcja spoczywa w rękach kapelmistrza Grz. Fitelberga.

„PRZYLECIAŁY JUŻ PTAKI“ — AUDYCJA DLA DZIECI. Wiosna już przyszła do nas zdaleka, z nad błękitnych dalekich mórz i z krajów wiecznego słońca, do których się chronią nasze ptaki na zimowe miesiące, gdy w Polsce mróz bieli się siarczysty. Wierne jednak swym rodzinnym siedzibom, wracają radośnie na wiosnę do polskich strzech i gniazd na przydrożnych wierzbach i topolach, radosnym świergotem napełniając świat. O nich też mówić będzie w swej pogadance dla dzieci w dniu 8 bm. (poniedziałek) o godz. 17-ej p. M. Styczkówna.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, dnia 9-go kwietnia 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne; 8 Transm. z Warszawy; 11.57: Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.05 Płyty. 12.45 Transmisja z Warszawy; g. 15.45 Transmisja z Warszawy; 16.45 Utwory Karola Szymanowskiego na płytach; 17 Transmisja z Warszawy. 18.15 Fragment słuchowiskowy; 18.30 Koncert; 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Odczyt: „Co było w Polsce przed Piastami“; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.35 Płyty; g. 19.45 Transmisje z Warszawy, Poznania i Lwowa.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.15 Fragment teatralny z ostatniej premjery w Teatrze Wielkim; 19.15 „Kultura zachowania się na ulicy“; 22.15 Koncert ork. lwowskiego koła mandolinistów „Hejnał“.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.15 Dziennik poranny; 7.45 Program na dzień bieżący; 7.50 Wskazówki praktyczne; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Koncert; 12.50 Chwilka dla kobiet; 12.55 Dziennik południowy; 13 Płyty; 13.45 Z rynku pracy; 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim; 13.55 Przegląd giełdowy; 15.45 Koncert; 16.30 Audycja dla dzieci; 16.45 Płyty; 17 Skrzynka PKO.. 17.15 Koncert kameralny; 17.50 Skrzynka język.; 18 Arje i pieśni; 18.15 Fragment z „Poskromienia złośnicy“, Szekspira (w Teatrze Narodowym); 18.30 Koncert; g. 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień następny; g. 19.15 Pogadanka rolnicza; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.35 Muzyka z płyt. 19.45 Naprawa ustroju Rzpltej Polskiej; 20 W pięćdziesięciolecie pierwszego koncertu kompozytorskiego Ignacego Jana Paderewskiego. Tr. z Resursy Obywatelskiej. — W przerwie Dziennik wieczorny oraz: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 22 Feljeton z Poznania; 22.15 Koncert ze Lwowa; 22.45 Tradycje i zwyczaje angielskie; 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.15 Dziecko a książka.

W. I. GUTOWSKI. 10

„ŹRÓDŁO WODY ŻYWEJ“.

My tymczasem jedziemy dalej.

Otóż już i meczet sułtana Hassana z XIV. w. z piękną studnią w środku dziedzińca. Do jego budowy użyto podobno płyt pokrywających piramidę Cheopsa. A w ścianach jego tkwią jeszcze kule z armat napoleońskich.

Dalej jedziemy do cytadeli na górze Mokatanu ze słynnym meczetem t. zw. „alabastrowym“ Mahometa Alego. Mahomet Ali zbudował ten „alabastrowy“ meczet istotnie przecudnej piękności na wzór Hagji Sofji w Konstantynopolu w r. 1857.

Na zewnątrz meczet ten jeszcze lepiej wygląda niż Hagja Sofja, bo stoi na górze. Wewnątrz lśni od misternej roboty ornamentacyjnej z marmurów najdroższych i od pięknych lamp. Jest teraz odnawianym, więc brak mu dywanów. Jeżeli ktoś chciałby widzieć istotnie coś niezwykle wschodniego, to niech sobie wyobrazi klęczących i nachylonych mahometan na barwnych dywanach, a nad nimi tysiące lamp i lampek przecudnej roboty, architekturę wyłożoną alabastrem w różne „arabeski“. Do tego chóralne czytanie Koranu.

W roku tego meczetu jest kaplica z grobem fundatora tej pięknej świątyni Mahometa Alego. Dobrze mu się tam zapewne leży, gdy słyszy taki gwar modlitewny. On to na tym wzgórzu sprawił dynastji rządzącej Mameluków w r. 1811 rzeź. Zaprosił tu do swego pałacu na ucztę 480 dygnitarzy, upił ich i kazał wszystkich wymordować. Jeden tylko z nich zdołał uniknąć śmierci, zeskakując z wysokiego muru fortecy na dół. Mahomet Ali stał się panem położenia i założycielem dzisiejszej królewskiej dynastji w Egipcie.

Staliśmy chwilę nad tą przepaścią, skąd skoczył jeden z uczestników uczty przed śmiercią i ocalał.

Co za widok na Kair! Przed nami niżej na prawo meczet Hassana, na wprost kwadraty i prostokąty domów, kopułki i minarety meczetów. Na lewo za Kairem na pewnem podniesieniu pustyni libijskiej piramidy Gizech. Dalej na lewo od Kairu miejsce dawnego Memfis, jeszcze dalej piramidy Sakkara. Całą dolinę z południa na północ przecina świecąca wstęga Nilu. Słońce zachodzi, fiolety rościelają się po ziemi, światła elektryczne zaczynają się zapalać w stolicy Egiptu. Niezapomniane wrażenie!

Nie koniec jeszcze zwiedzania na dzień dzisiejszy. Jedziemy do „Muski“, dzielnicy starego Kairu, **dzielnicy bazarów.**

Zajechaliśmy w ciasne uliczki różnych kramów. Chodzimy, patrzymy i dajemy się zapraszać do oglądania. Ścisk przeważnie i zgubić się niesłychanie łatwo. Rozłazimy się jak mrówki i tylko mamy „czucie“, gdzie są nasze auta. Trudno, trzeba coś kupić, bo tak pięknie proszą. Każdy coś kupił i żona moja też kupiła jakiś szalik „egipski“ i ureusza jako branzoletkę.

Zaprowadzono jeszcze nas do magazynu „wonności wschodnich“. Setki i tysiące piastrów kosztowały flakoniki perfum, więc też nic nie kupiliśmy. Odnaleźliśmy przecież nasze auto i jazda do domu.

Później jeszcze po kolacji na własną rękę spacer po mieście. Spotkaliśmy się z naszymi ludźmi z pielgrzymki i jeszcze chodziliśmy razem po różnych jubilerach, a śmiać mi się chciało, bo i pocóż robić sobie tyle apetytu, jako w kieszeni pusto...

Wróciliśmy do hotelu i drugą noc przespaliśmy w Kairze.

Faraony, meczety, minarety, światła, złoto, brylanty i wonności wschodnie...

Fontanny tryskające perfumami...

Brylanty migocące gwiazdami...

9. kwietnia (poniedziałek).

PIRAMIDY W GIZEH.

A więc nareszcie piramidy! Dziś zaraz po śniadaniu pojedziemy je zobaczyć. Wiemy, że jest ich w Gizeh trzy: Cheopsa, Chefrena i Mekeryno. Wiemy, że piramida Cheopsa zbudowana została na około 4000 tysiące lat przed Chrystusem, że 10 tysięcy ludzi budowało ją przez trzydzieści lat, że wysokość jej wynosi 150 metrów, a długość boków po 235 m. Obliczono, że więcej niż dwa i pół miljona bloków kamiennych zostało użytych na jej budowę, a każdy taki blok o kształcie prostokątnego pudełka od zapałek, grubość ma taką, którą sam zaobserwowałem: od stóp do ramion człowieka. I jeden taki kawałek leży obok drugiego, jedna taka warstwa na drugiej, aż do wysokości 152 m. w szpic. W środku korytarze i wejścia do komory grobowej, na 27 m. wgłąb ziemi.

Wydostaliśmy się za zgrai sprzedających przed hotelem pocztówki i różne drobiazgi, i jedziemy wspaniałemi, szerokiemi ulicami w stronę południa. Egipt to, czy nie Egipt? Ciepło bajecznie! Ulicami migają taksówki, ale i wielbłąd nierzadko dźwiga na grzbiecie jakieś towary, prowadzony przez ciemnego brodacza w białej, długiej koszuli z zawojem na głowie. Gdzie niegdzie palmy. Tam i tam minarety wystrzelają do góry. Wyjeżdżamy na przedmieście. Wspaniałe wille egiptyzowane po staroegipsku w grodach z palm i sykomorów. Jedziemy dalej. Widać sylwetki piramid. Po obu stronach ogrody warzywne i gdzieniegdzie parę palm. Kanały, kanaliki, co po naszemu należałoby nazwać rowami, większe i mniejsze, napełnione wodą. Płaszczyzna równiutka jak stół.

Pomiędzy rowami i rowkami grządki artystycznej symetrji, jak n. p. pod Warszawą lub Krakowem. Warzywa i warzywa wszelkiego rodzaju. Ale widzę i kawał pola porośnięty koniczyną. Widzę i kawał pszenicy o kłosach pełnych (przypomina mi się sen Faraona o siedmiu kłosach pełnych i siedmiu pustych i o siedmiu krowach tłustych i siedmiu krowach chudych). Widzę też i parę bawołów ogromnych zamiast krów, pasących się nad rowem. I znowu widać palmy gdzieś niedaleko nad rowem. Mijamy taksówki jadące do Gizeh: dojeżdżamy wreszcie i my do miejsca naszej wycieczki. Wpadamy z kończącej się drogi na skaliste i zsypane piachem podwyższenie pustyni Libijskiej, na krawędzi której stoją piramidy i Sfinks patrzący w równinę Nilu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozrywki umysłowe, anegdoty, humor

pod redakcją Kazimierza Dąbrowskiego.

Rozwiązania zadań rozrywkowych Nr. 11.

Krzyżówka.

Wyrazy pionowo: 1)Gazeta, 2) Ski, 3) Piki, 4) Dur, 5) Kakadu, 7 bb, 8) Aresztant, 9) Akropolis, 11) Kartagina, 12) Partażyzm, 13) Stentando, 14) My, 16) Do, 18) CC, 25) rr, 26) As, 28) ao, 29) Rakoń, 31) Oc, 32) Ra, 33) Ar.

Wyrazy poziomo: 6) Babka, 10) Pik, 13) Sumak, 15) Zbir, 16) Duk, 17) Ka, 19) Tetryk, 20) Re, 21) Mir, 22) Rea, 23) Aj, 24) Tras, 27) Nard, 30) Warszawa, Poznań, Kraków, Toruń.

Podane mylne znaczenia wyrazów, a to, pionowo 7 i 18, które jednak nie miały wpływu na dobre rozwiązanie krzyżówki, zostały przez nas w nadesłanych rozwiązaniach uwzględnione.

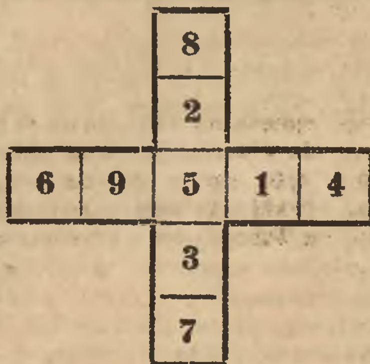
Zagadka.

Wachlarz.

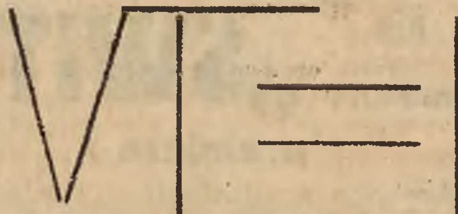
Szarada-Zagadka.

Plutokracja.

Arytmograf.



Łamigłówka matematyczna.



Zadania rozrywkowe Nr. 12.

Ostatni termin nadsyłania rozwiązań upływa dnia 17-go kwietnia.

Łamigłówka geometryczna.



Powyższa figura prostokątna składa się z 12 równych kwadratów. Ilość boków tych kwadratów tworzących jej obwód wynosi 14.

Narysować takie dwie figury prostokątne, składające się z takich samych kwadratów, których ilość, w każdej z tych figur równałaby się ilości boków kwadratów, jej obwód tworzących.

Dla ułatwienia podajemy, że są to jedyne dwa wypadki, przyczem w jednym z nich zobaczymy, że kwadrat jest także prostokątem!

Szarada.

Ułożył Stefan Gołębski.

Całość mi przy badaniu orzekli doktorzy.
A że rad lekarzy trzymają się chorzy,
Porwałem więc walizki i na stację wpadłem.
Dwa trzy zajechał pociąg, więc do niego wsiadłem.
Trzy biegł wciąż pod górę. Jedziemy powoli —
By się w drodze nie nudzić — wziąłem pism dowoli.
Raz wspak, pismo nowe, więc czytam jak się patrzy —
Wydaje go znany krakowski **Raz Dwa Trzy.**
Na drugiej stronie widzę: w wielkie hełmy zbrojna
Trzy wspak pół pierwszej Niemców i napis: Czy wojna?
Obok zaś dwa pod cztery Hitler głosi mowę.
Stacja. Ja tu wysiądam — wy se łamcie głowę.
Co to znaczy? Doktorzy, pociąg, Niemcy, stacje? —
Dowidzenia! — Ja po pracy, mam tu rekreacje!

Zagadka.

W bibljotece stoją dwa wielkie tomy uczonego dzieła. Grubość pierwszego tomu wynosi 3 cm., drugiego 5 cm. Obydwa tomy są oprawne, a grubość oprawy wynosi trzy milimetry. Do bibljoteki dostał się owad gryzący papier t. zw. mól książkowy. Dziennie wierci on w papierze tunel długości 1 cm., w oprawie zaś tylko 6 mm.

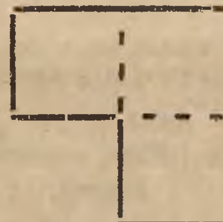
W ilu dniach przegryzie mól to dzieło od pierwszej strony pierwszego tomu do ostatniej strony drugiego tomu?

Zadania fizyczne.

Mamy dwie stalowe sztaby, z których jedna jest magnesem. Nie uciekając się do żadnych pomocniczych przedmiotów należy ustalić, która z tych sztab jest właściwym magnesem?

Rozwiązanie ma być opisem wykonanego w tym celu doświadczenia.

Wycinanka.



Z powyższych dwunastu figur, które należy wyciąć z papieru, ułożyć krzyż.

KUPON NR. 12.

Za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych zadań rozrywkowych, Redakcja przeznacza w drodze losowania dwie nagrody w postaci książek.

Dobre rozwiązania zadań rozrywkowych Nr 11 nadesłali:

J. Strychalski, Kielce — Z. Kołodziejczyk, Kraków — Sz. Kowerski, Kraków — M. Szafraniec, Tarnów — J. Kaleta, Andrychów — M. Sędzimirski, Poznań — K. Nawra, Koronowo — F. Dąbrowski, Mielec — K. Selwa, Bielsko — L. Małecki, Lwów — J. Kotula, Kraków — W. Smyczyński, Pruszków — S. Zieliński, Wadowice — L. Kossek, Dąbrowa G. — W. Różycki, Katowice.

Nagrody w postaci książek w wyniku losowania przypadły w udziale pp. **L. Kosskowi**, Dąbrowa G. oraz **M. Szafrańcowi**, Tarnów. Nagrody zostaną wysłane w ciągu najbliższych dni.

Odpowiedzi Redakcji.

M. Szafraniec, Tarnów: Zadania wszystkie rozwiązał Pan zupełnie poprawnie. Wyrażamy uznanie dla Pańskiej pracowitości i dokładności w przedstawieniu rozwiązań. Przesłany nam materjał ukaże się w jednym z najbliższych numerów. **W. Smyczyński**, Pruszków: Dwie pozycje w krzyżówce nie zgadzały się z naszem założeniem, jednak przyznajemy Panu słuszność w tych wypadkach. **K. Owsiak**, Żywiec: Pokreślił Pan całe rozwiązanie krzyżówki w ten sposób, że nie zdołaliśmy jej odczytać i dlatego też nie mogliśmy dopuścić Pana do losowania. Prosimy jednak nie zrażać się tym obrotem rzeczy. **W. Michalska**, Bielsko: Wszystko byłoby dobrze, gdyby ta krzyżówka była łatwiejsza.

Od Redakcji.

Ostatnie zadania rozrywkowe należały do trudniejszych. Dlatego też mimo wzrostu zainteresowania, wyrażającego się dużą paczką listów, nadesłanych nam z rozwiązaniami, liczba tych, którzy zdołali rozwiązać zawiłą krzyżówkę jest stosunkowo nieznaczna. Może przy rozwiązaniu obecnych rozrywek poszczęści się czytelnikom lepiej. Nagrody, jak zawsze, czekają.

Anegdoty.

DUMAS W ANEGDOCIE.

A. Dumas odwiedził kiedyś przyjaciela, który z wielką dumą pokazywał mu swój domek, aż wreszcie zaprowadził go do minjaturowego ogródka.

— No, jakże ci się podoba mój ogród?

— Wielki nie jest, ale zato — tu Dumas spojrzał na niego — wysoki.

* * *

— Czem jest pan w tej chwili zajęty? — pytają się Dumasa po raz dwudziesty jednego dnia.

— W tej chwili? — brzmi odpowiedź. — Widzi pan przecież, że w tej chwili rośnie mi broda.

* * *

Pewnego razu proszono Dumasa o odczytanie jednej z jego sztuk. Ulegając naciskowi obecnych, pisarz ustąpił, ale zastrzegł, że będzie czytał dramat innego autora.

— Dlaczego innego? — pytają.

— Gdyż w tym wypadku mam zawsze zapewnione powodzenie. Jeżeli sztuka spodoba się, cieszyć się będę jako recytator, jeżeli nie — cieszyć się będę jako kolega fachu — brzmiała odpowiedź.

* * *

Dumas ojciec, gorąco oklaskiwał sztukę swego syna. Po przedstawieniu ktoś zadaje mu pytanie:

— Przyczynił się pan do powodzenia?

— Przyczyniłem się? Powodzenie zawdzięcza wyłącznie mnie.

— Jakto, więc jest to sztuka pana?

— Sztuka — nie. Autor. Wszak mój syn.

* * *

Kiedy Dumasowi synowi opowiadano po raz niewiadomo który, jeden z licznych kawałów jego ojca, pisarz odrzekł z pewną melancholją:

— Czegóż chcecie? To urwis, którego dostałem wtedy, kiedy byłem jeszcze mały.

Humor.

SŁOWO POTWÓR.

Chociaż Niemcy naogół pysznią się wszystkiem, co niemieckie, poczucie zaś słynnego „über alles" rozwinięte jest u zachodnich sąsiadów naszych w sposób niepokojący, mimo to, w przystępie dobrego humoru potrafią zakpić nawet z własnej mowy. Jedno z pism niemieckich podaje następujące, bardzo zabawne, rozważania z dziedziny dźwięczności języka niemieckiego, w którym, jak wiadomo, istnieje mnóstwo słów złożonych.

Jeżeli w kraju Hotentotów (Hottentoten) łapie się kangury (Beutelratte) do klatek (Kotter), zabitych deskami (Lattengitter), to taka klatka nazywa się po niemiecku Lattengitterkotter, a uwięziony w niej kangur Lattengitterkotterbeutelratte. Kiedyś aresztowano Hotentota zato że wykonał zamach (Attentat) na Hotentotkę, matkę (Hottentotenmutter) dwojga jąkających się dzieci Stotterottel). Matka była więc Hottentotenstottertrottelmutter, a sprawca zbrodni Hottentotenstottertrottelmutterattentäter. Wobec braku miejsca w więzieniu, zamknięto go do wyżej wymienionej klatki dla kangurów (Beutelrattenlattengitterkotter). Zwierzę, przestraszone widokiem zbrodniarza, wyskoczyło z klatki, lecz zostało schwytane przez dozorcę, który melduje o tem policji.

— Złapałem Beutelratte.

— Którego?

— Attentäterlattengitterkottenbeutelratte.

— Takich jest kilka! O którym mówisz?

— Hottentotenstottertrottelmutterattentäter

— Aha! Przecież mogłeś odrazu powiedzieć, że to (uwaga!!): Hottentotenstottertrottelmutterattentäterlattengitterkotterbeutelratte!

* * *

W SZPITALU WOJSKOWYM.

W szpitalu wojskowym leżał od kilku dni poborowy Natan Lejbowicz, skarżąc się na silne bóle w sercu. Lekarze nie mogli dojść przyczyny tych boleści.

Dziś rano sanitarjusz stwierdził, że Natan Lejbowicz umarł.

Na to jeden z żołnierzy:

— Ma szczęście, żydek. Dziś właśnie mieli go za symulację do aresztu wpakować.

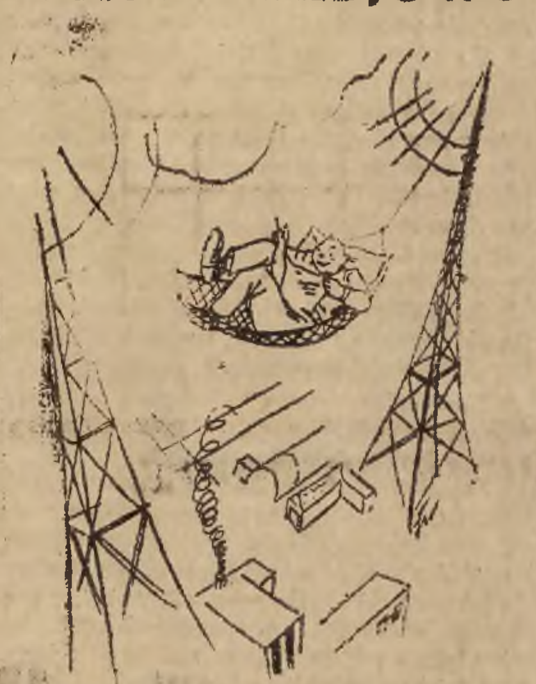
*

PRZEZORNA.

— Co myślisz, kochana żono, o panu Agapicie, który konkuruje o rękę naszej córki?

— Jeżeli mam ci prawdę powiedzieć, to o niczem nie myślę, pragnę tylko, aby on myśleć nie zaczął, bo mogłoby się małżeństwo rozchwiać.

HUMOR RADJOWY



Wywczasy radjoamatora

MIŁE WSPOMNIENIE.

Mąż: Czy pamiętasz jeszcze, jak mnie twoja mama schwytała na gorącym uczynku, gdym cię poraz pierwszy pocałował?

Żona: Ma się rozumieć. Biedna mama przez dwie godziny czatowała wówczas zanim się na ten krok zdecydowałeś!

W WOJSKU.

— Szeregowy Piguła! Czem trzeba być w wojsku, aby mieć pogrzeb z kompanją honorową i wystrzałami armatniemi?

— Nieboszczykiem, panie poruczniku.

Wydawca za „Głos Narodu". Sp. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.